

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 września 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. przeciwko A. S. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 3.738,67 złotych wraz z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym od kwoty 3.451,40 zł od dnia 27 października 2017 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 287,27 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 października 2017 r. (pkt 1). W pozostałym zakresie doszło do oddalenia powództwa (pkt 2). Ponadto Sąd przyznał pozwanej zwrot kosztów procesu w wysokości 1.412,20 zł, nakładając obowiązek uiszczenia tej należności na powódkę (pkt 3).

Powyższe orzeczenie w części oddalającej powództwo (pkt 2) zaskarżyła apelacją spółka (...), która w ramach zarzutów przede wszystkim podniosła naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c., art. 720 k.c., art. 65 § 2 k.c. oraz w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 1 i art. 5 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego przyjęcia, że całkowita kwota pożyczki wynosiła 5.200 zł, a postanowienia umowy pożyczki dotyczące prowizji są nieważne, podczas gdy z treści przedłożonych przez powoda dokumentów wynika, iż całkowitą kwotą pożyczki jest kwota 13.166,40 zł i strona pozwana dysponowała tą kwotą, przy czym część tej kwoty (tj. część kapitału pożyczki) pozwana dobrowolnie przekazała na pokrycie prowizji (tj. kosztów związanych z umową o kredyt konsumencki) oraz poprzez błędną wykładnię treści umowy pożyczki nr (...) (...) i aneksu nr (...) do tej umowy i w konsekwencji błędne uznanie przez Sąd I instancji, że kwota udostępniona stronie pozwanej wynosiła 5.200 zł, podczas gdy z treści ww. umowy pożyczki i aneksu wynika, iż stronie pozwanej została udostępniona kwota 13.166,40 zł, którą to kwotą pozwana dysponowała, przy czym wskutek dokonanego potrącenia, o którym mowa w ww. aneksie nr (...), pozwanej została wypłacona kwota 5.200 zł;

2) art. 5 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim, w brzemieniu nadanym art. 82 pkt 4 lit. b ustawy z dnia 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym, obowiązującym od dnia 22 lipca 2017 r., poprzez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się błędnym uznaniem przez Sąd I instancji, że całkowita kwota kredytu nie obejmuje kredytowanych kosztów kredytu, podczas gdy w dacie zawierania umowy pożyczki między powodem a pozwaną ww. przepis nie obowiązywał, w związku z czym Sąd I instancji nie mógł go zastosować;

3) art. 36a ust 1 i art. 5 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez błędna wykładnię i w konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że wysokość ustalonej prowizji przekracza maksymalną wysokość poza odsetkowych kosztów pożyczki ustaloną zgodnie z iż art. 36a ust. 1, podczas gdy poza odsetkowe koszty dla przedmiotowej pożyczki są niższe aniżeli limit obliczony zgodnie ww. przepisem, co w rezultacie powinno prowadzić do uznania, iż postanowienia umowy pożyczki dotyczące prowizji są ważne i obowiązują stronę pozwaną;

4) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnego przyjęcia, że postanowienia umowy pożyczki w zakresie dotyczącym wysokości prowizji wypełniają przesłanki do uznania ich za niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu ww. przepisu, podczas gdy ustalona w umowie pożyczki prowizja stanowi główne świadczenie po stronie pożyczkobiorcy, co wyłącza możliwość zastosowania art. 385¹ § 1 k.c., a nadto prawidłowa interpretacja postanowień umownych w tym zakresie prowadzi do uznania, że nie kształtują one praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami ani nie naruszają rażąco jego interesów, a tym samym przesłanki uznania ww. postanowienia umownego za niedozwolone nie zostały spełnione;

oraz

5) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. które miało wpływ na treść orzeczenia, przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia

życiowego ocenę materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że kwota udostępniona pozwanej tytułem pożyczki wynosiła 5.200 zł, podczas gdy z treści aneksu nr (...) o umowy pożyczki wynika fakt, iż strona pozwana dysponowała kwotą 13.166,40 zł, a w konsekwencji dokonano potrącenia, o którym mowa w ww. aneksie, stronie pozwanej została wypłacona kwota 5.200 zł, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że kwota prowizji przewyższa kwotę udostępnioną stronie pozwanej a w konsekwencji powinna zostać uznana za nieważną.

Oprócz tego z ostrożności procesowej został jeszcze zgłoszony zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 36a ust. 1, 2 i 3 ustawy o kredycie konsumenckim, polegający na nie zasądzeniu na rzecz powoda kwoty 4.420 zł tytułem należnej powodowi prowizji, podczas gdy Sąd I Instancji ustalił, że całkowita kwota pożyczki wynosi 5.200 zł, a mając na uwadze fakt, iż przepis art. 36a sąd stosuje z urzędu, Sąd I instancji – po dokonaniu wyliczenia zgodnie z art. 36a ust. 1, winien zasądzić na rzecz powoda ww. kwotę tytułem należnej powodowi prowizji.

W konkluzji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 12.376,90 zł, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje. Z kolei wniosek ewentualny opiewał na uchylenie wadliwego orzeczenia i przekazanie sprawy ponownego rozpoznania. W nawiązaniu zaś do dodatkowego zarzutu sformułowano wniosek alternatywny sprowadzający się częściowej zmiany wyroku drogą zasądzenia od pozwanej na rzecz strony powodowej dalszej kwoty 4.420 zł, ponad już przyznaną należność w rozmiarze 3.738,67 zł.

W odpowiedzi na apelację pozwana A. S. zwróciła się o jej oddalenie oraz obciążenie oponenta kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Na wstępie przypomnienia wymaga, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opubl. OSNC Nr 6/2008 r. poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305 – 306). Z tych też względów w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne. Ponadto ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd Rejonowy nie narusza granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., co zarzut w tym zakresie czyni chybionym, tym bardziej, że w istocie dotyka on sfery prawa materialnego, wyrażającej się w niewłaściwym, zdaniem apelującego uznaniu postanowień umownych dotyczących opłaty za udzielenie pożyczki (prowizji) za niedozwolone klauzule umowne. Na tym właśnie zagadnieniu tak naprawdę zasadza się sedno problemu w niniejszej sprawie, mimo że w obszernej apelacji przytoczono wiele zarzutów w dość złożonej konfiguracji poprzez odwołanie się do naruszenia odpowiednich przepisów Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r. poz. 993 ze zm.).

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia wskazanych w apelacji unormowań prawnych, gdyż właściwie je zinterpretował i zastosował, nie popełniając w tym zakresie żadnych błędów ani uchybień. Na tym gruncie apelant zakwestionował wyrażoną przez Sąd I instancji ocenę prawną co do abuzywności postanowień umowy pożyczki traktujących o pobieraniu prowizji, wywodząc iż dochodzenie tego elementu roszczenia było jak

najbardziej zasadne, nie stojąc w sprzeczności z obowiązującymi w tym zakresie regulacjami prawnymi. Z tymi zapatrywaniemami nie można się zgodzić. W sytuacji z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie nie rodzi żadnych wątpliwości zasadność dochodzonej przez powoda należności głównej wraz odsetkami z tytułu umowy pożyczki udzielonej pozwanej. Istotne zastrzeżenia, wymagające ingerencji w treść łączącego strony stosunku prawnego, wywołuje jednakże przewidziana w tejże umowie wysokość prowizji za udzielenie pożyczki.

Zważyć bowiem należy, że zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawa za nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy, nakazuje traktować te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Oczywistością jest istniejący po stronie pozwanej status konsumenta, który zawarł umowę pożyczki z przedsiębiorcą. Nie budzi również wątpliwości, że postanowienie umowne dotyczące prowizji nie dotyczyło głównych świadczeń stron. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku (I CK 635/03) pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 385¹ § 1 zd. 2. k.c.) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Opłata prowizyjna za udzielenie pożyczki z całą pewnością nie należy do istoty umowy pożyczki. W końcu nie może podlegać również dyskusji, iż postanowienia umowne dotyczące tejże opłaty nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną pozwaną. Są one częścią standardowej umowy, którą powodowa spółka stosuje do wszystkich klientów. Nie podlegają one negocjacji choćby na sposób zawierania umowy. Opłata ta od razu jest potrącana z całkowitej kwoty pożyczki w dniu zawarcia umowy. Powód w umowie nie wskazał w jaki sposób została wyliczona kwota prowizji, jest ona podana kwotowo, bez wskazania składników i wyliczenia co składa się na całkowity koszt tej opłaty. W ocenie Sądu Okręgowego ustalenie tej opłaty na poziomie zbliżonym do wysokości środków pieniężnych, które pożyczkodawca udostępnił pozwanej na podstawie umowy pożyczki narusza zasady współżycia społecznego. Pamiętać przy tym trzeba, że art. 353¹ k.c. deklarując swobodę zawierania umów, wskazuje, że treść lub cel swobodnie ułożonego stosunku prawnego nie może sprzeciwiać się między innymi zasadom współżycia społecznego. Wprowadzone w tym przepisie ograniczenia w swobodnym umownym ukształtowaniu treści zobowiązania nakazują więc każdorazowo badanie nie tylko treści, ale i celu zobowiązania przy ocenie, czy strony dokonały czynności prawnej we wskazanych granicach wyznaczonych im przez zasadę swobody umów. Wprawdzie pozwana posiadała swobodę w zakresie zawarcia umowy pożyczki ze stroną powodową, nie oznacza to jednak, że swoboda ta nie była ograniczona jakimikolwiek ramami i że podmiot gospodarczy udzielający pożyczki może w sposób zupełnie dowolny kształtować prawa i obowiązki swojego kontrahenta oznaczone w umowie zawartej poprzez zastosowanie gotowego wzorca umownego, narzucając – przy wykorzystaniu swojej silniejszej pozycji – postanowień umownych, które będą rażąco niekorzystne dla konsumenta. Dokładnie taki właśnie przypadek wystąpił w przedmiotowej sprawie. Zastrzeżenie w umowie pożyczki, zawieranej zwłaszcza w obrocie konsumenckim, kosztów obciążających biorącego pożyczkę w postaci opłat, marż i prowizji w nadmiernej wysokości nie mającej uzasadnienia w kosztach rzeczywiście poniesionych trzeba ocenić jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powód nie wykazał, że wprowadzenie prowizji w wysokości dochodzonej w pozwie (7.966,40 zł) znajduje odzwierciedlenie w realnie poniesionych przez niego kosztach związanych z realizacją pożyczki, jak również nie sprecyzował jakie konkretnie niezbędne obciążenia po jego stronie wygenerował proces zawarcia umowy. W świetle zaś zasad doświadczenia życiowego i reguł obrotu gospodarczego nie sposób przyjąć, że rzetelnie prowadzona działalność gospodarcza generuje sporne koszty na tak wysokim poziomie. Uznać zatem trzeba, iż tak rażące zachwianie ekwiwalentnością świadczeń stron umowy jest społecznie nieakceptowalne, pożyczkodawcy przysparza bowiem korzyści nie dających się uzasadnić żadnymi racjami. Zawarty w umowie zapis był niczym innym jak dodatkowym źródłem dochodu pożyczkodawcy, na co ewidentnie wskazuje wysokość opłaty w odniesieniu do kwoty pożyczki, nawet przy założeniu, że jej łączną sumę powiększała prowizja (13.166,40 zł – 60,5%). Jeszcze bardziej jaskrawie wygląda to przy wielkości faktycznie udostępnionych środków, gdyż pozwana dostała do ręki 5.200 zł, podczas gdy pobrana od niej prowizja wynosiła aż 153% jej wartości. Sąd Rejonowy prawidłowo zatem uznał to postanowienie umowne za regulujące obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco

naruszające jego interesy. Niezależnie od powyższego, ukształtowanie wynagrodzenia należnego pożyczkodawcy w oparciu o ustanowienie opłaty za udzielenie pożyczki w omawianej wysokości stanowi także obejście bezwzględnie obowiązującego przepisu art. 359 § 2¹ k.c. ograniczającego wysokość odsetek maksymalnych. Dokładnie rzecz biorąc była to próba ukrycia rzeczywistego oprocentowania pożyczki. Prowizja w postaci przyjętej przez strony w niniejszej sprawie w praktyce nie różniła się przecież od zastrzeżenia odsetek, gdyż zobowiązaniu do zapłaty tejże opłaty nie odpowiadało przy tym żadne inne zobowiązanie powodów jak tylko oddanie kapitału do dyspozycji pozwanego. Bez znaczenia pozostaje to, iż omawiana opłata została ukształtowana w taki sposób, iż nadano jej cechę samodzielności i zdefiniowano ją w postaci konkretnej kwoty należnej za cały okres, a nie poprzez określenie stopy procentowej, pozwalającej tę kwotę należną dopiero ustalić, albowiem nie zmienia to istoty tego zobowiązania. Gdyby wiecej nawet przyjąć, że zastrzeżenie umowne prowizji nie jest klauzulą niedozwoloną, to i tak należy uznać je za nieważne w oparciu o art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 359 § 2¹ k.c.

Prawidłowości tej oceny w niczym nie podważa argumentacja apelującego odwołująca się do przepisów cytowanej ustawy o kredycie konsumenckim i przewidzianej w niej możliwości zamieszczenia w umowie pożyczki dodatkowych opłat i prowizji. Na tym gruncie chybiona była forsowana przez skarżącego koncepcja sprowadzająca się do tego, że nie można uznać za wygórowaną w sposób nieuzasadniony wartości poza odsetkowych kosztów kredytu, o ile nie przekracza ona ograniczenia, jakie ustawodawca ustanowił w art. 36a tejże Stosownie do przepisów intertemporalnych to unormowanie stosuje się do umów o kredyt konsumencki zawartych po 11 marca 2016 r., co wynika z nowelizacji rzezzonej ustawy, dokonanej na mocy art. 9 ust. 2 i art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1357) oraz na mocy art. 54 pkt 3 ustawy z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830). Rzeczonemu wymogowi czasowemu bez wątplenia odpowiada umowa stron podpisana w dniu 4 sierpnia 2016 r. Istota nowej regulacji sprowadza się zaś do wprowadzenia limitu wysokości poza odsetkowych kosztów kredytu zarówno w odniesieniu do określonego okresu spłaty kredytu (ust. 1), jak i limitu maksymalnego dla całości umowy o kredyt konsumencki (ust. 2). Maksymalna wysokość wspomnianych kosztów jest ustalana, stosownie do art. 36a ust. 1 cyt. ustawy, poprzez dodanie dwóch wartości: 25% całkowitej kwoty kredytu oraz 30% całkowitej kwoty kredytu obliczonej stosownie do długości okresu spłaty, przy czym wymieniona wartość 30% obowiązuje dla okresu jednego roku. W praktyce oznacza to, że poza odsetkowe koszty kredytu nie mogą w skali 6 miesięcy przekroczyć 40% całkowitej kwoty kredytu (25% + 15%), w skali roku 55% (25% + 30%), w skali 2 lat 85% (25% + 60%), a w każdym wypadku 100% całkowitej kwoty kredytu, stosownie do art. 36a ust. 2 cyt. ustawy (zob. uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy Nr 3460 z 2.6.2015 r., s. 21). W razie ustalenia przez kredytodawcę, na podstawie umowy o kredyt konsumencki, kwoty poza odsetkowych kosztów kredytu przekraczającej wartości maksymalne wskazane w art. 36a ust. 1 i 2 cyt. ustawy, konsument jest zobowiązany wyłącznie do zapłaty kwoty odpowiadającej rzeczonym wartościom maksymalnym (art. 36a ust. 3 cyt. ustawy). Wartości maksymalne przewidziane w art. 36 a cyt. ustawy zostały ustalone przez ustawodawcę w oparciu o analizę danych dotyczących działalności kredytodawców, odzwierciedlających realia rynku kredytowego. Stanowczo trzeba jednak zaznaczyć, że posłużenie się przez ustawodawcę algorytmem wyliczenia poza odsetkowych kosztów kredytu nie oznacza jednak automatycznie konieczności zasądzenia określonych należności z tego tytułu w wielkości wskazanej w pozwie. Dzieje się tak dlatego, że sama wysokość kosztów dodatkowych (nawet poniżej ustawowej górnej granicy) musi być poddana ocenie czy to z punktu widzenia przepisu art. 58 § 2 k.c. lub przepisu art. 385¹ k.c. Z całą pewnością ustawowe ograniczenie łącznej wielkości tego rodzaju obciążeń konsumenta nie odbiera przecież Sądowi możliwości (ani nie zwalnia go od obowiązku) dokonania oceny konkretnych postanowień umownych pod kątem ich abuzywności. Ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skutkujące rażącym naruszeniem jego interesów, może być efektem – jak w sprawie niniejszej – określeniem wysokości jednego ze składników kosztów poza odsetkowych w sposób radykalnie nieadekwatny do wzajemnych świadczeń przedsiębiorcy czy ponoszonych przez niego kosztów, prowadząc w rezultacie do istotnego naruszenia równowagi kontraktowej z pokrzywdzeniem konsumenta. Limitowanie przez ustawę rozmiaru całości obciążeń konsumenta z tytułu kosztów poza odsetkowych kredytu nie może być interpretowane jako uprawnienie pożyczkodawcy do dowolnego określania

wielkości poszczególnych składników tych kosztów – bez uwzględnienia treści art. 385¹ § 1 k.c. – o ile tylko ich suma nie przekroczy granicy zakreślonej przez ustawodawcę. Podkreślić trzeba, że przedsiębiorcę udzielającego kredytu konsumenckiego czy też pożyczki wiąże zarówno art. 385¹ § 1 k.c., jak i art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, co oznacza, że musi on mieć na uwadze zarówno to, by do umowy zawartej z konsumentem nie wprowadzać postanowień określających zobowiązania kontrahenta w sposób, który pozwalałby je uznać za klauzule niedozwolone, jak i dbać o to, by suma kosztów poza odsetkowych nie wykroczyła poza ich maksymalną wysokość określoną ustawą. Poza tym skarżący nie dostrzega, że istota omawianego problemu nie sprowadza się do oceny samej dopuszczalności ustalenia w umowie pożyczki opłat dodatkowych obciążających kredytobiorcę, ale ich wysokości w relacji do wartości przekazanego jemu do dyspozycji kapitału. Wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego, przedmiotowa ustawa nie zapewnia dowolności w kształtowaniu wysokości tychże opłat. Przeciwnie, ustawodawca restrykcyjnie ograniczył swobodę ustalania kosztów obciążających konsumenta wprowadzając opisane wzorem do wyliczenia pojęcie „maksymalnej wysokości poza odsetkowych kosztów kredytu/pożyczki”. Nie mógł zostać uznany za skuteczny zabieg zastosowany przez skarżącego, a polegający na wyliczeniu kosztów pożyczki z zaliczeniem prowizji do kwoty udzielonej pożyczki, ponieważ wyraźnie zmierzało to do ominięcia opisanych ograniczeń. Pozwana tylko teoretycznie pożyczyla 13.166,40 zł, gdyż 7.966,40 zł w ogóle nie dostała – od razu potrącono prowizję. W rzeczywistości pozwana pożyczyla 5.200 zł (resztę pochłonęła prowizja), bo tyle dostała do ręki. Obrazowo rzecz ujmując stwierdzić należy, że po to, aby pozwana mogła pożyczyc kwotę 13.166,40 zł, i faktycznie dysponować tak przeniesionymi na własność środkami pieniężnymi (istota umowy pożyczki), zobligowana była do zaciągnięcia dodatkowej kwoty pożyczki w wysokości 7.966,40 zł, by od razu zapłacić prowizję (właśnie w wysokości 7.966,40 zł) za zaciągnięcie tej właściwej, tj. służącej potrzebom konsumenta pożyczki. Przy takim ujęciu dopuszczalne koszty pożyczki trzeba więc wyliczać od kwoty 5.200 zł, co trafnie zauważył i wypunktował Sąd I instancji. Limit tych kosztów, liczonych od rzeczywistej kwoty pożyczki, był w tym przypadku zdecydowanie przekroczony. W tak ukształtowanych realiach rażąco naruszenie interesu w wymiarze ekonomicznym jest oczywiste, właśnie z uwagi na niespotykaną skalę dysproporcji świadczeń wzajemnych stron wynikających z umowy, przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek obiektywnej relacji ekwiwalentności. Oba te świadczenia nie pozostają w żadnej relacji. Wspomniany zabieg obliczony był na ukrycie faktycznych kosztów zaciągnięcia zobowiązania przez pozwaną, co oznaczało obejście prawa, które słusznie dostrzegł Sąd Rejonowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sporu, tj. w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Upadek apelacji oznacza, iż powodowa spółka (...) przegrała sprawę przed II instancją dlatego też musi zwrócić pozwanej A. S. kwotę 900 zł w ramach zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Przyznana należność obejmuje wynagrodzenie pełnomocnika, które ustalono na podstawie § 10 ust 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265).